

Anima mea patiens.

Chcesz nadażyć i zrozumieć jego wizje.

Wprawna ręka posłusznie realizowała
na płótnie utrapienia umysłu tworząc
niepokojące scenografie :

- ulotne przestrzenie rozpięte na szerokość blejtramu,
- dematerializacje unoszące się dymem, pozostawiające nicość,
- ścierające się sacrum i profanum, doprowadzające widza do współcierpienia,
- echa samotności błędzącej w kamiennej przestrzeni,
- wizje ucieleśnionego cierpienia i prześladowającego mroku.

Nadal próbujesz nadażyć ?

Twój realizm i świadomość świata
psuje ci ogląd, musisz patrzeć inaczej.

Tu wszystko obraca się w nicość,
a piękność porasta pajęczyną.

Puste oczy błędzą w katastrofie,
załączki życia czekają na pożarcie.

Tu czas przyspiesza od stworzenia
do zniszczenia – to dance macabre!

- Pocerowana piękność człowieka.
- Zespolenie do bólu kości.
- Pełzające człowieczeństwo.
- Umierający świat.

Masz dosyć ? Mówisz - groza?

Nie, to zwierciadło duszy, w której
rodzą się sny nie z tego świata.

To wizja bólu jego duszy -
vision eius dolore anima .